Informacja OMK.

Informujemy, że w związku ze specyfiką pracy naszego biura i zaostrzonej sytuacji związanej z COVID-19 Biuro OMK będzie zamknięte od dnia 12.03.2020 roku do odwołania.

We wszystkich sprawach proszę kontaktować się e-mail: biuro@nms.org.pl

lub w pilnych sprawach dot. sprawach roszczeń prosimy o kontakt pod awaryjnym numerem telefonu:

516 516 900.

W pozostałych pilnych sprawach pod nr telefonu:

696 322 422.

Powyższe wynika z obowiązującej ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 374)

Źródło:omk.org.pl

Opinia w sprawie obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne NIC w Wielkiej Brytanii,

OMK wystąpiła do współpracującej Kancelarii prawno - podatkowej z prośbą o przygotowanie opinii dot. obowiązku opłacania składek przez marynarza na ubezpieczenie społeczne w Wielkiej Brytanii.
Dla zainteresowanych - opis sytuacji, której dotyczy opinia: marynarz pracuje na statku pod banderą spoza państwa członkowskiego Unii Europejskiej dla armatora z siedzibą poza Unią Europejską. Statek operuje na szelfie kontynentalnym Wielkiej Brytanii. Treść opinii jest umieszczona w : STREFIE MARYNARZA

Źródło: omk.org.pll

Porozumienie w sprawie ubezpieczeń społecznych POL-NIS przedłużone do końca roku.

Informujemy, iż pomimo wstępnych obiekcji i dyskusji na temat porozumienia dotyczącego przeniesienia obowiązku ubezpieczenia społecznego z Norwegii do Polski dla polskich marynarzy zostało podpisane na pół roku, czyli do końca roku 2020.
Przedłużenie umowy o jedynie 6 miesięcy może zwiastować problemy z jej przedłużeniem w roku 2021.

Źródło omk.org.pl

Lato w pełni – nowe koszulki OMK.

Welcome to the Family - T-shirt OMK, najnowsze logo.
Koszulka jest do odebrania za darmo dla wszystkich marynarzy należących do OMK więcej niż 5 lat.
Jest też możliwość otrzymania koszulki przez osoby będące w OMK krócej niż 5 lat, po zasileniu funduszu statutowego OMK (cena produkcji koszulki).
Posiadamy pełną rozmiarówkę, od rozmiarów dziecięcych do XXL.

Zachęcamy do odbioru koszulek. Posiadamy również atrakcyjne bluzy z kapturem i kamizelki odblaskowe (stay safe and healthy). Bluzy i kamizelki można otrzymać po zasileniu funduszu statutowego OMK (cena produkcji bluzy i/lub kamizelki).
Wszystko z unikalnym i atrakcyjnym logo, Neptun OMK. Warunkiem otrzymania koszulki, są opłacone składki.
Osoby chcące skorzystać z oferty, proszę o kontakt mailowy: biuro@nms.org.pl lub ryszard_rybicki@omk.org.pl.

Źródło omk.org.pll

Niebezpiecznie związki miasta z portem.

Katastrofa w Bejrucie przyniosła jedną z największą od zakończenia II wojny światowej skalę zniszczeń w mieście wywołaną przez obecność portu. W czasie działań wojennych maja one zazwyczaj charakter intencjonalny, są następstwem bądź dodatkowym zamierzonym efektem ataków na cele i infrastrukturę o charakterze strategicznym. Przyczyn jest jednak więcej. Nawet dziś nie udaje się wyeliminować wszystkich zagrożeń, które stanowią drugą stronę losu portowych ośrodków – port przynosi dostatek, ale też czasem śmierć i zniszczenia.
Historia szczęścia i nieszczęścia mieszkańców miast portowych jest długa. Wikingowie dotarli pod Paryż Sekwaną i próbowali go zdobyć właśnie jako miasto portowe, dla jego bogactw i położenia. Nie skończyło się to dobrze dla paryżan. W bliższych nam czasach na konflikcie zbrojnym ucierpiał Port Artur, w trakcie wojny rosyjsko-japońskiej z lat 1904–1905 i w jej opisach szerokim echem odbija się jego obrona – jedna z kluczowych bitew tego konfliktu. Od 1898 do 1904 roku miasto znane obecnie jako Lüshun i leżące w Chinach było ufortyfikowaną bazą morską rosyjskiej floty wojennej Oceanu Spokojnego. Od lipca 1904 do stycznia 1905 o samą fortecę toczyły się ciężkie walki lądowe. Miasto wraz z portem poniosło duże szkody.
Za ofiarę wojny i strategicznego położenia portowego miasta z powodzeniem można uznać radziecki Leningrad, wcześniej i obecnie znany jako Petersburg. Podczas trwającego blisko 900 dni oblężenia Leningradu życie straciło prawdopodobnie około miliona osób – w wyniku głodu, mrozu, bombardowań i ostrzału artyleryjskiego. Oficjalne źródła radzieckie mówią o 649 tysiącach zmarłych cywili, na podobną wielkość tragedii wskazują szacunki demograficzne oparte na liczbie wydawanych pozwoleń na pobyt.
Totalny charakter II wojny światowej w miastach portowych objawił się z pełną mocą. Jako ośrodki produkcji i transportu były one takim samym wrogiem w trwającym konflikcie, jak same armie, wobec tego stawały się celami ataku. Obecność obiektów niemilitarnych i samych mieszkańców była tylko dodatkowym aspektem w strategicznych rachubach. Ofiary przynosiły zarówno świadome ataki, jak i splot niesprzyjających okoliczności, błędów, niekontrolowanego rozwoju wypadków. Koniec końców miasta portowe ginęły dzieląc niedolę swych portów.
W maju 1940 roku Niemcy rozpoczęli inwazję na Holandię wspierając ją nalotami dywanowymi na wybrane cele, mającymi wesprzeć atakujące jednostki i złamać lokalny opór. W dniu 14 maja bombowce zrzuciły na Rotterdamm 97 ton bomb, w większości na centrum miasta, niszcząc obszar o powierzchni ok. 2,5 km2 i wywołując liczne pożary oraz powodując śmierć około 1000 mieszkańców. Dzień po bombardowaniu Rotterdamu, w nocy z 15 na 16 maja, Royal Air Force przeprowadziło pierwszy odwetowy nalot na obszar Zagłębia Ruhry.
Trzy lata później naloty na miasta były już stałą praktyką. Jeden z najbardziej spektakularnych i systemowo przeprowadzonych ataków nosił nazwę Operacja Gomora. To seria nalotów bombowych, które brytyjskie i amerykańskie bombowce przeprowadziły latem 1943 roku przeciw aglomeracji Hamburga. Pierwszy brytyjski nalot rozpoczął się kilka minut po północy 25 lipca 1943 – bomby z 728 maszyn o łącznej masie 2284 ton spadły niemal dokładnie na centrum miasta oraz jego północno-zachodnie dzielnice miasta, m.in. Altona, Eimsbuttel czy Hoheluft. Szalały pożary podsycane przez masowo gromadzony w piwnicach węgiel. Tego samego dnia 123 amerykańskie bombowce miały zaatakować tereny stoczniowe, ale liczne pożary i unoszący się dym skutecznie utrudniły nalot. Kolejnego dnia 54 amerykańskie bombowce miały zaatakować hamburską stocznię U-Bootów. Po tej nieudanej akcji Amerykanie odstąpili od dalszego bombardowania miasta, ale w nocy z 27 na 28 lipca

dokonało tego 729 bombowców brytyjskich. Masa 2326 ton bomb została zrzucona w niespełna 30 minut na gęsto zamieszkane dzielnice robotnicze Hammerbrook, Hamm i Borgfelde. Wzbudzone bombami pożary w suchym powietrzu powodowały podmuchy wiatru dochodzące do 240 km/h, wyrywające drzewa, przewracające ludzi i roznoszące płonące szczątki na dalsze, nieobjęte nalotem tereny. W czasie trwającej 3 godziny burzy ogniowej życie straciło około 40 tysięcy mieszkańców, zniszczone zostało 16 tysięcy budynków mieszkalnych, w większości wielopiętrowych. Przerażanie skutkami ataku doprowadziło do ewakuacji miasta, w ciągu dnia Hamburg opuściło blisko 1,2 miliona jego mieszkańców.
Ostatni nalot na Hamburg miał miejsce nocą 2 na 3 sierpnia. Trwająca 10 dni operacja przyniosła całkowite zniszczenie 6200 akrów zabudowy, czyli 74% powierzchni miasta. Zburzono bądź uszkodzono 580 zakładów przemysłowych, w tym wszystkie stocznie okrętów podwodnych oraz pobliską wytwórnię silników diesla. Do ucieczki zmuszono 2/3 mieszkańców miasta, ale kilkadziesiąt tysięcy z nich poniosło śmierć.
W tej historii nie może zabraknąć Szczecina. Pierwszy nalot aliancki na miasto miał miejsce w 1940 roku i nie przyniósł większych strat. W roku 1941 i 1942 odnotowano po dwa naloty, a pierwsze poważniejsze bombardowanie Szczecina miało miejsce w nocy 20 kwietnia 1943 roku, w dniu urodzin Hitlera. Z 350 samolotów na miasto spadły 782 tony bomb. W 1944 roku nalotów było już 11, ich główny cel stanowił port i dzielnica portowa, stocznie i najbliższy rejon śródmieścia, z rozlokowanymi tam głównymi ośrodkami przemysłu zbrojeniowego – poza stocznią to także dwie fabryki amunicji, sześć dużych fabryk chemicznych i kilka zakładów metalowych. Podobnie jak w Hamburgu bombardowania wywoływały gwałtowne pożary, które z czasem łączyły się w burzę ogniową. Za najtragiczniejsze w skutkach uważa się naloty z dywanowe w nocy z 17 na 18 sierpnia 1944 roku (jego bilans to 1100 zabitych i 1500 rannych) oraz z 29 na 30 sierpnia tego samego roku (śmierć poniosło 1300 osób, a 90 tysięcy straciło dach nad głową)
Bomba atomowa zrzucona 9 sierpnia 1945 roku na Nagasaki zabiła 75 tysięcy ludzi i zniszczyła blisko połowę miasta. Wiosną 1945 roku armia USA rozważała inne cele dla zrzucenia bomby. W wyborze brano pod uwagę przede wszystkim dwa zasadnicze kryteria: miasta musiały być duże, szersze niż trzy mile i mieć dużą populację oraz posiadać „wysoką wartość strategiczną", czyli instalacje wojskowe. Niewiele ośrodków spełniało wszystkie wymagania, wśród nich były Kioto, Hiroszima, Kokura i Niigata, przy czym Kioto i Hiroszimę uważano za dwa główne cele. Nie bombardowano ich w ramach standardowych nalotów, uważając, że nienaruszone miasto lepiej zademonstrowałoby niszczycielską zdolność bomb atomowych.
Nagasaki to jedno z najstarszych miast portowych w Japonii i jedno z pierwszych otwartych na handel z Zachodem. Dzięki świetnemu położeniu rozwinęło silny przemysł stoczniowy i rozkwitło jako centrum handlowe. Podczas II wojny światowej produkowano tam broń dla japońskiej armii w dwóch fabrykach amunicji: Mitsubishi Steel and Arms Works oraz Mitsubishi-Urakami Torpedo Works. Pomimo tych „atutów", Nagasaki nie zostało pierwotne wybrane jako jedno z miast docelowych ataku – górzyste położenie geograficzne i obecność obozu jenieckiego sprawiły, że nie był to idealny cel dla bomby atomowej. Sekretarz wojny USA Henry Stimson dążył jednak do usunięcia z listy Kioto, być może z racji osobistego sentymentu. Nagasaki stało się celem rezerwowym w przeddzień wydania oficjalnego nakazu ataku, 24 lipca. Jako miasto portowe znalazło się na dole listy, a czwarte miejsce dało mu najniższą rangę. Ostatecznie to ono przeszło do historii masowego zniszczenia – Kokura była zasłonięta przez chmury i zdecydowano się zrzucić bombę na cel rezerwowy.
Wojna zasiała ziarno zniszczenia, które w miastach portowych kiełkowało niezależnie od bezpośrednich działań wojskowych. Podczas niemieckiego nalotu na Bari – gdzie stacjonowały siły alianckie – w dniu 2 grudnia 1943 roku bomby uszkodziły transportowiec „John Harvey" z transportem bomb zawierających gaz musztardowy. Podobno miały one posłużyć do ewentualnego ataku odwetowego w przypadku, gdyby Niemcy zdecydowali się użyć broni chemicznej. Płynny iperyt siarkowy wyciekł do wody wcześniej zanieczyszczonej ropą z innych uszkodzonych lub zatopionych statków. Część gazu musztardowego wyparowała, mieszając się z kłębami dymu. Masowo wystąpiły objawy zatrucia (ślepota, oparzenia chemiczne) u wyławianych z wody marynarzy i ratowników, a cywilni mieszkańcy miasta zostali porażeni oparami gazu musztardowego, który dostał się do atmosfery po wybuchu części ładunku statku. Dowództwo amerykańskie starało się utrzymać obecność środków chemicznych w tajemnicy przed Niemcami, co utrudniało bieżącą akcję ratunkową.
Już wcześniej to właśnie broń i amunicja ściągały niedolę na miasta, które miały szczęście lub pecha szczycić się portem i swoją strategiczną pozycją. W dniu 6 grudnia 1917 roku do kronik wielkich katastrof trafiło kanadyjskie Halifax. W czasie I wojny światowej było ono jednym z głównych punktów wyjścia dla wojsk i zaopatrzenia

wysyłanych do Europy, a jego populacja zwiększyła się do ponad 60 tysięcy mieszkańców. Feralnego dnia norweski statek „Imo" oczekiwał w porcie Helifax na uzupełnienie zaopatrzenia, a francuski towarowiec „Mont Blanc" po brzegi wypełniony materiałami wybuchowymi i amunicją (łącznie ponad 2,5 tysiąca ton) przepływał przez cieśninę łączącą port z Basenem Bedford. Jednostki zderzyły się po zbyt późnym zauważeniu zagrożenia, co prawda z ekstremalnie niską prędkością jednego węzła. Zderzenie spowodowało jednak wyciek łatwopalnego benzolu na pokład "Mont Blanc". Gdy załoga "Imo" ponownie włączyła silniki, iskry ze statku spowodowały zapalenie się oparów z toksycznej substancji i „Mont Blanc" stanął w płomieniach. Spektakularny pożar przyciągnął uwagę mieszkańców Helifax. Opuszczony "Mont Blanc" dopłynął samotnie do brzegu i nastąpiła eksplozja. Fala uderzeniowa zmiotła z powierzchni ziemi ponad 160 hektarów miasta, północna część Helifax stała się ruiną. Odłamki „Mont Blanc" zasypały ląd na znacznym obszarze – ważąca pół tony kotwica statku odnaleziona została ponad 3 kilometry od miejsca zdarzenia. W wyniku katastrofy zginęło około 2 tysiące osób (dokładna liczba nie jest znana), około 9 tysięcy zostało rannych, u 600 osób stwierdzono uszkodzenia oczu, z czego 38 straciło wzrok na zawsze. Szacowana moc eksplozji była równoważna wybuchowi 3 tysięcy ton trotylu, a więc ok. 1/5 mocy bomby jądrowej zrzuconej na Hiroszimę. Była to jedna z największych nienuklearnych eksplozji wywołanych przez człowieka.

Sama praca w porcie oczywiście od dawna należała do niebezpiecznych. Nieistniejąca już miejscowość Port Chicago w Kalifornii 17 lipca 1944 roku była świadkiem detonacji w czasie załadunku amunicji na statek, co spowodowało śmierć 320 osób i ranienie 390. Tego rodzaju historii można przytoczyć więcej.

Z czasem większym zagrożeniem niż amunicja stały się dla portów i otaczających je miast produkty chemiczne. Nieco mniejszą skalę niż eksplozja w Halifax miała katastrofa w Texas City w stanie Teksas w dniu 16 kwietnia 1947 roku, choć powszechnie uważana jest za najgroźniejszą katastrofę przemysłową w historii Stanów Zjednoczonych. Tragedia spowodowana została pożarem, a następnie eksplozją około 2300 ton saletry amonowej w ładowniach francuskiego statku „Grandcamp". Ważącą 2 tony kotwicę „Grandcampa" siła eksplozji przerzuciła na odległość 2,7 kilometra, gdzie w miejscu uderzenia o ziemię powstał trzymetrowy lej. Główna kotwica, o wadze pięciu ton, przeleciała 800 metrów. Całkowitemu zniszczeniu uległo ponad 500 domów, a setki dalszych uszkodzeniu, co spowodowało, że 2 tysiące osób straciło dach nad głową. Port uległ zniszczeniu, a wiele zakładów na jego terenie zostało obróconych w gruzy lub spłonęło. Oficjalnie podaje się liczbę ofiar wynoszącą 581 osób, z czego 405 zidentyfikowano, a 113 osób uznano za zaginione – wiele znalezionych szczątków ludzkich było nie do rozpoznania. Według pewnych spekulacji zabitych mogło być więcej (nawet o kilkaset osób), ale niepoliczonych, w tym marynarzy z innych krajów, nielegalnych imigrantów z rodzinami oraz podróżnych. Ponad 5000 osób odniosło rany.

Wybuch w przemysłowych magazynach portu w dniu 12 sierpnia 2015 roku ciężko doświadczył miasto Tiencin w Chinach. Magazyn z niebezpiecznymi substancjami zajął się ogniem i eksplodował. To spowodowało przeniesienie się ognia na pobliskie budynki, między innymi zakłady chemiczne i kolejne eksplozje. Fala uderzeniowa sięgała kilku kilometrów od miejsca zdarzenia. Chińskie służby geologiczne odnotowały wstrząsy o sile do 2,9 w skali Richtera. W wyniku wybuchów zginęły co najmniej 173 osoby (w tym 99 strażaków, 11 policjantów i 55 cywili), a 797 zostało rannych, w tym znaczna część w wyniku fali uderzeniowej. Kilka tysięcy osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

W dzisiejszych czasach mieszkańcy Wenecji żarliwie protestują przeciwko wielkim wycieczkowcom, które przywożą do niej miliony turystów, ale też zatruwają środowisko i wzbudzają fale niszczące brzegi i nabrzeża. W 2016 roku społeczność Calais walczyła z „dżunglą", prowizorycznym osiedlem, w którym koczowali imigranci próbujący nielegalnie dotrzeć na Wyspy Brytyjskie. Tam również obecność portu na swój sposób dawała się we znaki. Tego rodzaju przypadków można wskazać więcej, życie jest w nie bogate, jak różnorodne i złożone jest życie portowych miast. Każda kolejna tragedia, katastrofa czy choćby trudny konflikt ujawniają nową postać tego zjawiska. Wiemy więcej o relacji miasta i portu, dopóki życie nie dopisze do niej nowego rozdziału.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Ropa mocno drożeje po komentarzach ARAMCO.

Ceny ropy na amerykańskiej giełdzie paliw mocno rosną po komentarzach prezesa saudyjskiej firmy Aramco, największego na świecie eksportera ropy naftowej - informują maklerzy.
Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na IX, na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 41,85 USD, wyżej o 1,53 proc.
Ropa Brent w dostawach na X na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 44,90 USD za baryłkę, wyżej o 1,13 proc.
Prezes Aramco Amin Nasser prognozuje, że popyt na ropę na świecie będzie rósł przez resztę tego roku, pomimo że w wielu regionach globu trwa walka o opanowanie epidemii koronawirusa.
Nasser wskazał, że zużycie ropy naftowej w Azji wróciło już prawie do poziomów "sprzed koronawirusa".
"Ożywienie popytu na ropę jest lepsze niż się tego spodziewano, a to wspiera ceny surowca" - mówi Michael McCarthy, główny strateg rynku w CMC Markets Asia Pacific.
"Złagodzenie cięć dostaw ropy przez OPEC+ zostało już wycenione, ale sentyment co do ożywienia gospodarczego na świecie w II połowie roku jest na razie mieszany" - dodaje.
Od początku sierpnia kraje sojuszu OPEC+ mają dostarczać o 1,3-1,5 mln baryłek ropy dziennie więcej.
Tymczasem liczba wiertni ropy z łupków w USA spadła w ub. tygodniu do najniższego poziomu od 15 lat, a odkrywcy złóż ropy z łupków zaczynają porzucać swoje plany rozwoju w tym sektorze.
Liczba czynnych wiertni spadła w ub. tygodniu o 4 do 176, najniżej od 2005 r. - wynika z najnowszych danych firmy Baker Hughes Co.
Wskaźnik ten jest uważnie obserwowaną na świecie miarą, ponieważ od dawna uważa się, że sygnalizuje on przyszłą produkcję ropy, chociaż pozostaje pewne opóźnienie czasowe - pomiędzy wierceniem odwiertu a rozpoczęciem wydobycia ropy z łupków - oceniają analitycy.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Brytyjski rząd powołał pełnomocnika do wali z nielegalną imigracją przez La Manche.

Jak podało brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych, w ciągu ostatnich trzech dni ponad 500 osób zostało schwytanych przy próbie nielegalnego przedostania się do Wielkiej Brytanii przez kanał La Manche. W związku z tym, tamtejszy rząd powołał w niedzielę specjalnego pełnomocnika, który ma się zająć gwałtownie rosnącym w ostatnich tygodniach problemem.
Dan O'Mahoney, były oficer straży granicznej oraz Royal Marines, będzie w tej sprawie współpracował z minister spraw wewnętrznych Priti Patel, wiceministrem ds. przestrzegania przepisów imigracyjnych Chrisem Philpem oraz władzami francuskimi, w tym nad ostrzejszymi działaniami, które oba kraje mogłyby wprowadzić.
Jak podaje stacja Sky News, brytyjski rząd chciałby, aby Francja zatrzymała więcej małych łodzi płynących do Anglii i zabierała je z powrotem do portów francuskich, zamiast pozwalać im na dotarcie do brytyjskich wód terytorialnych. Francja domaga się 30 milionów funtów na pokrycie kosztów tych operacji, a Wielka Brytania jeszcze nie zdecydowała, czy przyjąć to żądanie.
Tymczasem ministerstwo spraw wewnętrznych oficjalnie zwróciło się do ministerstwa obrony z prośbą o to, by jednostek Royal Navy wspomogły łodzie straży granicznej w patrolowania kanału La Manche i powstrzymywaniu łodzi z nielegalnymi imigrantami.
"Liczba nielegalnych rejsów małych łodzi jest przerażająca. Pracujemy nad tym, aby ta trasa stała się nieopłacalna, aresztujemy przestępców ułatwiających te przeprawy i zapewniamy, że zostaną oni postawieni przed sądem" - oświadczyła Patel.
Jak podało ministerstwo spraw wewnętrznych, w ciągu ostatnich trzech dni ponad 500 osób zostało schwytanych przy próbie nielegalnego przedostania się do Wielkiej Brytanii przez kanał La Manche. W czwartek było to aż 235

osób, co jest rekordem jeśli chodzi o liczbę zatrzymanych w ciągu jednego dnia. W piątek przechwycono 17 łodzi ze 146 osobami na pokładach, a w sobotę 15 łodzi z 151 osobami.
To oznacza, że jest bardzo prawdopodobne, iż w sierpniu ponownie zostanie pobity miesięczny rekord zatrzymań, który ustanowiono został w lipcu. W ubiegłym miesiącu ta liczba przekroczyła 1100, podczas gdy dla porównania w lipcu zeszłego roku było to niespełna 200 osób.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Turcja wznowiła odwierty na wschodzie Morza Śródziemnego.

Według mediów wśród tematów, które sekretarz stanu USA Mike Pompeo chce poruszyć w przyszłym tygodniu w Czechach, są m.in. kwestie zależności energetycznej od Rosji i współpraca w zakresie bezpieczeństwa. Problem dyslokacji wojsk USA z Niemiec nie ma być poruszany.
Kancelaria czeskiego premiera Andreja Babisza poinformowała, że podczas roboczego lunchu z Pompeo w środę mają być omawiane kwestie cyberbezpieczeństwa, doświadczeń w zwalczaniu pandemii SARS-CoV-2, badań naukowych w dziedzinie zdrowia i współpracy gospodarczej.
Czeskie media, powołując się na źródła Departamentu Stanu, zapowiadają, że jednym z tematów rozmów ma być kwestia zależności energetycznej od Rosji.
Na wspólnym spotkaniu prezydenta Milosza Zemana i premiera Babisza z Pompeo ma być poruszany temat współpracy w dziedzinie energetyki jądrowej. Czechy przygotowują się do budowy nowego reaktora jądrowego w Dukovanach, amerykańska firma Westinghouse zamierza uczestniczyć w przetargu.
Cytowane przez czeskie media amerykańskie źródła o spotkaniu Zemana, Babisza i Pompeo napisały, że rozmowy mają dotyczyć „próby obrony przed niefortunnymi działaniami Rosji i komunistycznych Chin".
Niektórzy komentatorzy zastanawiają się, czy Pompeo poruszy w Pradze temat gazociągu Nord Stream 2. Tę inwestycję wspierają czescy politycy, którzy budują interkonektory między niemiecką siecią gazową a swoim krajem.
Minister spraw zagranicznych Tomasz Petrziczek wykluczył, aby jednym z tematów rozmów z Pompeo była kwestia nawet symbolicznej obecności sił amerykańskich w Czechach. Ministrowie spotkają się we wtorek w Pilźnie na zachodzie kraju, jedynym dużym miastem dawnej Czechosłowacji, które zostało wyzwolone podczas II wojny światowej przez siły amerykańskie.
Pompeo rozpoczyna swoją podróż do Europy Środkowej we wtorek od Pilzna. Po środowych rozmowach z czeskim premierem, prezydentem i przewodniczącym Senatu Miloszem Vystrczilem w czwartek odleci z Pragi. Odwiedzi też Polskę, Słowenię i Austrię.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Amerykańscy senatorzy ostrzegli niemiecką spółkę portową, by nie wspierała budowy Nord Stream 2.

W otwartym liście trzej republikańscy członkowie Senatu USA ostrzegli właściciela niemieckiego bałtyckiego portu Mukran w Sassnitz na Rugii, że naraża się na surowe amerykańskie sankcje pozwalając wykorzystywać go przy budowie gazociągu Nord Stream 2.
Jak napisali senatorzy Ted Cruz, Tom Cotton i Ron Johnson, list stanowi formalne prawne zgłoszenie zaistnienia ryzyka nałożenia amerykańskich sankcji na spółkę Port Promowy Sassnitz wraz z jej portem Mukran, w którym stoją obecnie rosyjskie statki Fortuna i Akademik Czerski mające układać rury gazociągu.
Te "miażdżące prawne i gospodarcze sankcje, które rząd USA ma prawo zastosować", mogłyby spowodować "fatalne następstwa, które odcięłyby spółkę od Stanów Zjednoczonych tak pod względem handlowym, jak i finansowym" i dlatego "jedynym odpowiedzialnym działaniem" jest dla niej rezygnacja ze wspierania budowy

Nord Stream 2 - zaznacza list. Sankcje zakazałyby obywatelom USA i zarejestrowanym tam firmom korzystania z portu Mukran.
Trasa Sassnitz-Trelleborg jest od dawna głównym połączeniem promowym wschodniej części Niemiec ze Szwecją. W dzielnicy Sassnitz Mukran zbudowano w latach 80. całkowicie nowy port dla obsługi szybkich promów frachtowych kursujących między nim a Kłajpedą. Połączenie to miało częściowo uniezależnić ruch towarowy między NRD i ZSRR od tranzytu przez Polskę. Po roku 1989 Mukran przejął rolę jedynego terminala promowego w Sassnitz i jest obecnie trzecim największym niemieckim portem bałtyckim.
90 proc. udziałów w spółce Port Promowy Sassnitz ma samo miasto, a 10 proc. kraj związkowy Meklemburgia-Pomorze Przednie.
"Rząd USA wie, że gazociąg Nord Stream 2 jest bliski ukończenia i uważa go za poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego Europy oraz dla amerykańskiego bezpieczeństwa narodowego. (...) Administracja, Kongres i obie partie zjednoczyły się w wysiłkach mających zapewnić, że gazociąg pozostanie nieukończony i że zagrożenia nie staną się rzeczywistością" - głosi list.
Jak podała agencja dpa, poza dwoma statkami do układania rur, w Mukran znajduje się również rosyjski statek mieszkalny dla około 140 robotników. Przypuszcza się, że będą oni zatrudnieni przy budowie gazociągu.
Pod koniec 2019 roku prezydent USA Donald Trump zalegalizował karanie sankcjami firm uczestniczących w budowie Nord Stream 2. W efekcie z przedsięwzięcia tego wycofała się szwajcarska firma Allseas wraz ze swymi dwoma statkami do układania rur na dnie morskim.
Gazociąg Nord Stream 2 jest gotowy w 94 proc., ale od grudnia ubiegłego roku nie prowadzi się przy nim żadnych prac. Z łącznie 2460 km tworzących go rur trzeba ułożyć jeszcze 150 km - 120 km na akwenach duńskich i 30 km na niemieckich. Zadanie to mają teraz wykonać dwa statki rosyjskie.

Źródło:gospodarkamorska.pl

Globalna marka nowym sponsorem Legii Warszawa.

Mistrz Polski pozyskał dużego sponsora. Internetowa platforma Plus500 nawiązała współpracę z Legią Warszawa.
Legia Warszawa pozyskała nowego sponsora. Plus500, międzynarodowa firma notowana na londyńskiej giełdzie, została nowym głównym sponsorem Legii Warszawa i od początku sezonu 2020/21 logo firmy będzie widniało na froncie koszulki aktualnych Mistrzów Polski. Firma w świecie sportu jest znana z umowy sponsorskiej z Atletico Madryt, Legia Warszawa jest trzecim europejskim klubem piłkarskim w portfelu sponsorskim spółki.
„Bardzo się cieszę, że Plus500 jako międzynarodowa instytucja działająca na globalnym rynku finansowym, dostrzegła potencjał marketingowy Legii jako najbardziej utytułowanego klubu oraz najsilniejszej polskiej marki sportowej i zdecydowała się wspólnie z nami budować swoją pozycję w naszym rejonie Europy. Plus500 jest nie tylko liderem swojego rynku, ale jako główny sponsor Atletico Madryt jest także doświadczonym partnerem piłki nożnej na najwyższym europejskim poziomie. Tym bardziej jestem dumny z naszej współpracy, która dowodzi, że pozycja oraz sukcesy Legii zostały docenione w skali międzynarodowej" - powiedział **Dariusz Miodusk**i, prezes zarządu oraz właściciel Legii Warszawa.
Spółka Plus500 jest czołowym internetowym brokerem kontraktów CFD (kontrakty różnicy kursowej) notowanym na Londyńskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Od stycznia 2015 roku jest głównym sponsorem hiszpańskiego klubu Atletico Madryt, a w czerwcu br. rozpoczęła współpracę z mistrzem Szwajcarii, BSC Young Boys.
Jednocześnie Legia Warszawa kontynuuje strategiczną współpracę z Fortuna Zakłady Bukmacherskie, która od początku sezonu 2020/2021 otrzyma miano Sponsora Oficjalnego Legii Warszawa. Logotyp Fortuny na koszulce meczowej zostanie przeniesiony na tył, zastępując logotyp marki Królewskie, która również kontynuuje współpracę z Klubem i od najbliższego sezonu będzie eksponowana na rękawku.

Źródło:PiłkaNożna.pl

Sposób na szefa. Jak rozmawiać z przełożonym.

To, jak wyglądają nasze stosunki z szefem, zależy w połowie od nas samych – od naszych dobrych chęci, sprytu i cierpliwości. Z każdym da się pracować. Trzeba tylko wiedzieć jak.
W pracy często odtwarzamy role, które przypadają nam w udziale w życiu rodzinnym – twierdzi Brian Descroches, kanadyjski psycholog. W książce „Nie traktuj szefa jak matki" Descroches pokazuje podobieństwa między miejscem pracy i rodziną, a także przekonuje, że kłopoty, jakie przeżywamy w biurze, są odbiciem problemów, które mieliśmy jako dziecko. Wywołują w nas też podobne reakcje. Przypomnijmy sobie, jakim byliśmy dzieckiem: fajtłapą czy wiecznym buntownikiem? Jak wyglądały nasze zabawy z rówieśnikami? Co było najczęstszym powodem kłótni z rodzeństwem? Za co karcili nas rodzice?

Krótka wycieczka w przeszłość może się okazać nadzwyczaj pouczająca. Większość z nas ma tendencje do odgrywania jednej roli przez całe życie: ofiary, zwycięzcy, prześladowcy itd. W dorosłym życiu na ogół wcielamy się w tę, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Jeśli jesteś urodzonym buntownikiem, prawdopodobnie traktujesz biuro jak pole walki, a szefa jak przeciwnika. Potrafisz walczyć do upadłego o byle głupstwo. Jeśli lubisz odgrywać rolę ofiary, najprawdopodobniej nigdy nie trafisz na dobrego szefa – każdy będzie powodem do narzekań i nawet u najlepszego znajdziesz wadę. Urodzony przywódca zawsze trafia na szefa zbyt słabego, kobieta maskotka – na srogiego sztywniaka bez poczucia humoru. Jeśli chcesz dojrzale wpływać na relacje z szefem, warto zdać sobie sprawę z nieświadomych zachowań i ról, w które mimo woli wchodzisz. Zwłaszcza gdy z każdym szefem masz ten sam problem.

Emocjonalne pożądanie

Holenderski psycholog i naukowiec Gerben van Kleef pokusił się o eksperyment, w którym udowodnił, że sposób, w jaki postrzegamy swojego szefa, zależy od natężenia cechy osobowości, jaką jest ugodowość.
Van Kleef wykazał, że ludzie ugodowi osiągają lepsze wyniki, gdy pracują z przełożonym, który jawnie wyraża gniew i niezadowolenie. Mało tego, „zły" szef oceniany jest przychylniej przez mało ugodowych pracowników. Są to najczęściej osoby wychowane przez krytyczne matki i surowych ojców, rzadko komplementowane, od których zawsze dużo wymagano. Z kolei pracownicy lubiący współpracę oraz dobre relacje wolą przełożonych, których emocje są neutralne i przyjazne, a pracują o wiele lepiej, kiedy na twarzy przełożonego maluje się zadowolenie. Tacy ludzie byli w dzieciństwie często chwaleni i nagradzani nawet za drobiazgi.
Jedno jest pewne – relacje z szefem mają ogromny wpływ na nasze samopoczucie, wydajność i nastawienie do życia. Widujemy go praktycznie codziennie. To od niego zależy nasz awans, podwyżka, urlop, a często nawet to, jak spędzamy swój wolny czas. Szefa i podwładnego łączy silna relacja, spotęgowana przez wspólną pracę nawet po kilkanaście godzin dziennie. Nasza energia skupia się nie tylko na wykonywaniu swoich obowiązków, ale również na tym, by „nie podpaść szefowi" albo przeciwnie – „wpaść mu w oko". „To rodzaj emocjonalnego pożądania. Wbrew pozorom potrzebujemy od szefa nie tylko fachowej oceny naszej pracy, ale także uczucia" – wyjaśnia psycholog i coach Violetta Nowacka.

Zły policjant

Szefów można najogólniej podzielić na spokojnych i nerwowych. Pierwsi motywują pracowników uśmiechem, poklepywaniem po ramieniu, premią; drudzy nieustannie kontrolują i wyładowują na przełożonych swój gniew i frustracje. Zdaniem psychologów każdy ma takiego szefa, na jakiego sobie zasłużył. W końcu to, jak wyglądają nasze stosunki, zależy w pięćdziesięciu procentach od nas samych. Jeśli nie można zmienić szefa, należy dokonać zmian w sobie samym. Najważniejsza jest dobra strategia.
zef z kategorii „zły policjant" to osoba wymagająca i surowa, trudna w kontaktach i stwarzająca dystans w stosunku do swoich pracowników. Nie znosi spoufalania się i przenoszenia życia prywatnego do pracy. Nie interesuje go twoje chore dziecko ani kłopoty zdrowotne matki. Generalnie sprawia wrażenie, jakby nie interesowało go nic poza pracą. Swoich podwładnych raczej nie lubi. Chętnie wytyka im niekompetencje, błędy i drobne wpadki. Nie docenia sukcesów, wyolbrzymia porażki. Trudno kogoś takiego zmienić. Można jednak zminimalizować stres wynikający z konieczności obcowania z taką osobą. Jak to zrobić, radzi Violetta Nowacka.

Jak rozmawiać z surowym szefem:

Nie daj się zastraszyć. Nie jesteś małym chłopcem, który zniszczył zabawkę. Nikt, nawet szef, nie ma prawa cię szantażować, obrażać czy poniżać. Kiedy masz wrażenie, że zachowuje się w stosunku do ciebie nie fair, natychmiast stanowczo protestuj. Nic nie usprawiedliwia chamstwa. Jeśli mimo twojej stanowczej prośby o godne traktowanie twój szef nadal strofuje cię słowami: „ależ pan jest głupszy od psa", zażądaj rozmowy z jego zwierzchnikiem.
Bądź Profesjonalistą. Szef wyjątkowo ostro tępi przejawy nieprzygotowania, spóźnienia czy zaniedbania. Jeśli nie chcesz mu dać powodu do zaczepki, staraj się być perfekcyjnym pracownikiem. a przynajmniej sprawiaj takie wrażenie: porządek na biurku, schludne ubranie, odpowiedzi udzielane spokojnym, rzeczowym tonem.
Bądź Konkretny. Uważasz, że zasłużyłeś na podwyżkę? Nie bój się o niej porozmawiać. Wybierz odpowiedni moment – najlepiej poproś o wyznaczenie konkretnego terminu (niech to nie będzie minięcie się w korytarzu!). Podczas rozmowy patrz szefowi prosto w oczy i mów w pierwszej osobie. Zdanie „Uważam, że nadszedł odpowiedni moment, by porozmawiać o mojej podwyżce" brzmi znacznie lepiej, niż „obiecał mi pan podwyżkę. Dotrzyma pan słowa?". Większość ludzi nie lubi być stawiana pod ścianą. Unikaj też niedopowiedzeń. Szef chce, żebyś coś za niego zrobił? Powiedz: „Jeśli dobrze rozumiem, mam wykonać pana obowiązki podczas godzin nadliczbowych? Czy mam chwilowo odłożyć swoje zadania?". Niech wie, że nie jesteś pierwszym naiwnym, który ze strachu zgodzi się na wszystko bez mrugnięcia okiem.
Pozbądź się poczucia winy i spróbuj podejść do zawodowych problemów z dystansem. Osoby, które mają obsesję na punkcie zmarszczonych brwi szefa i wieczorami zamartwiają się: „co ja takiego zrobiłem", nie są cennymi pracownikami. ich życie zaczyna przypominać barometr nastrojów zwierzchnika. Same są zadowolone z siebie tylko wtedy, gdy pochwali je szef. Pracuj nad poczuciem własnej wartości. Przypominaj sobie swoje sukcesy, załatwione sprawy, uwierz w swoje kompetencje! i jeszcze jedno – zanim po raz kolejny sparaliżuje cię strach przed szefem, pozwól sobie na małą fantazję i zastanów się, jak wyglądałby w piżamie w misie.
Życzliwy szef to marzenie każdego podwładnego. To typ osoby spokojnej i przyjaźnie nastawionej do pracowników. Nie pilnuje, nie karze i nie tropi obiboków, bo uważa, że „każdy ma prawo mieć gorszy dzień". Uznaje prawo do błędu. Jest zawsze dostępny – nie odgradza się od zespołu zeszytem umówionych spotkań. Praca z takim szefem pozornie może się wydawać samą przyjemnością. Niestety, choć trudno w to uwierzyć, często sprawia tyle samo kłopotów, co praca z bezwzględnym tyranem.
Szef przyjaciel stwarza złudne poczucie bezpieczeństwa. Pamiętaj jednak, że biuro to nie rodzinny dom, a przełożony to nie twoja matka. Dlatego nie biegaj do niego z każdą załatwioną sprawą i z każdym niepowodzeniem. Nawet kiedy czasami przystaje przy twoim biurku i przyjaźnie zagaduje, nie rzucaj się na niego z okrzykami, co już udało ci się zrobić, a z czym masz problem. Nie oczekuj też, że ze względu na dobre serce będzie wiecznie wyrozumiały dla powtarzanych przez ciebie błędów. Nie zadręczaj go opowieściami o zepsutym samochodzie czy kłopotach z psem. „Wielu ludzi nadużywa życzliwości dobrego szefa i systematycznie zaciera granicę zwierzchnik – podwładny. Wciąga go w osobiste problemy i domaga się głaskania po głowie. Nie tędy droga" – mówi Violetta Nowacka.
Jak rozmawiać z szefem-przyjacielem:
Nawet kiedy szef przyjaciel przymyka oko na wiele spraw, pilnuj, by zawsze wykonywać swoją pracę na czas. Jeśli szef-przyjaciel straci do ciebie zaufanie, trudno je będzie odzyskać. Gdy widzisz, że nie jest zadowolony z twojej pracy, poproś go o rozmowę i skłoń do krytyki. Szef przyjaciel często ma problemy z wyrażaniem niezadowolenia z pracy swoich współpracowników, bo wydaje mu się, że ich tym urazi.
Biuro to nie miejsce na obnoszenie się z fochami. Nawet najbardziej przyjacielski szef może stracić cierpliwość, gdy będziesz wszczynał niepotrzebne kłótnie, wytykał błędy kolegom i im docinał. Nie wykrzykuj w sekretariacie, że „Wiesiek kradnie twoje pomysły", tylko w cztery oczy wyjaśnij sytuację. Nie obrażaj się demonstracyjnie, gdy szef odmówił ci podwyżki.
Nie daj się zwieść sprytnym manipulatorom! Uśmiech coraz częściej wpisany jest w zakres obowiązków ludzi na stanowiskach. Dobrze znają starą prawdę, że łatwiej ulegamy naciskowi osoby miłej i sympatycznej. Wielu szefów kumpli potrafi tak sprytnie sterować systemem kar i nagród, że dostając to, co nam się należy, jesteśmy wdzięczni szefowi za uznanie.
Jeśli utrzymujecie znajomość także poza pracą, rób wszystko, by oddzielić te dwie sfery życia. Zasada jest prosta – przy grillu nie rozmawiacie o zebraniu, na zebraniu – o grillu.

Kiedy odejść z pracy

Nad relacją z szefem warto pracować, zdarza się jednak, że stosunki z nim są tak trudne, iż lepiej zmienić pracę. Pomyśl o tym poważnie, gdy:
przed wyjściem do pracy trzęsą ci się ręce i łykasz środki uspokajające,
mimo protestów jesteś przy wszystkich poniżany i obrażany,
szef ciągle cię krytykuje i publicznie wyśmiewa,
jesteś karany za czyjeś (głównie jego) potknięcia i wpadki,
szef molestuje cię seksualnie,
stajesz się obiektem plotek i mobbingu,
po kilku latach pracy ciągle czujesz się jak stażysta udowadniający swoją wartość.

5 Zasad komunikacji z szefem

1. Nie bierz słów szefa do siebie kiedy po raz kolejny słyszysz niesprawiedliwą krytykę, w myślach postaw szefowi fachową psychologiczną diagnozę: „On mnie krytykuje, bo to jego jedyny sposób, aby wzbudzać respekt, poczuć się ważniejszym i lepszym ode mnie. to przejaw jego słabości. tu nie chodzi o mnie, to jego problem".
2. Chwal szefa jeśli chcesz zmian, naucz go pochwał. Oczywiście sam chwal rozsądnie, aby nikt nie posądził cię o lizusostwo. powiedz: „to była bardzo dobra decyzja, aby wprowadzić ten nowy system. teraz pracuje się o wiele łatwiej". nie mów: „pan to wszystko wie i jest strasznie mądry".
3. Domagaj się pochwał podczas mniej formalnej rozmowy rzuć mimochodem: „prawda, że zrobiłem kawał dobrej roboty?". nie będzie miał wyjścia i przytaknie. dobre i to.
4. Domagaj się konstruktywnej krytyki jeśli twój szef ma zwyczaj krytykowania „dla zasady", to z pewnością używa niejasnych zwrotów. gdy nauczysz się „wytrącać mu broń z ręki", będzie krytykował tylko w uzasadnionych okolicznościach. sprowadzaj rozmowę z ogólników do konkretów. kiedy szef mówi: „to jest do niczego", sprecyzuj: „dobrze, ale co konkretnie jest do niczego?".
5. Nie bój się mówić o swoich uczuciach poinformuj szefa, że zależy ci na swojej pracy, ale abyś mógł pracować jeszcze lepiej, potrzebne są ci opinie dotyczące efektów. poproś zarówno o krytykę, jak i o informacje, co robisz dobrze.

Źródło:Focus.pl

Jesteś marynarzem pracującym na kontraktach u zagranicznych armatorów ?

Zapraszamy do OMK / ITF – wypełnij deklarację : https://www.omk.org.pl/article/567

W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.
Ponadto:
• Oferujemy po 6-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy kosztu kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce i za granicą.
• Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.
• Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.
• Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.
• Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.

• Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.
• Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)
Wypełnij deklarację na naszej stronie internetowej: www.omk.org.pl **Może polubisz nas na FB ?**
www.omk.org.pl

Przypominamy o pomocy finansowej dla marynarzy z OMK wykonujących badania na COVID-19.

Marynarze należący do OMK, którzy ze względów zarówno indywidualnych jak i zawodowych wykonują testy na covid, mogą ubiegać się o zapomogę finansową z OMK.
Przypominamy, iż OMK wynegocjowała korzystniejsze stawki na testy typy RT – PCR z ogólnopolskimi laboratoriami sieci Diagnostyka. Szczegóły umowy z "Diagnostyka Laboratora Medyczne".
Marynarze z OMK wykonujący badania w tej sieci laboratoriów i korzystający z preferencyjnych warunków mogą dodatkowo złożyć do OMK wniosek o zapomogę w wysokości 20% kosztu badania.
Jeżeli marynarz skorzysta z oferty innego laboratorium lub z umowy OMK-HMS także może ubiegać się o zapomogę lecz jej wysokość jest ograniczona do 20% ceny usługi wynegocjowanej z laboratoriami Diagnostyką.
Zapomoga przysługuje tylko marynarzom z OMK indywidualnie zlecającym badania w celu zapewnienia bezpieczeństwa własnego, rodziny lub ułatwienia w przemieszczaniu się pomiędzy miejscami zamieszkania i pracy. Zapomoga nie przysługuje marynarzom wykonującym badania na zlecenie i koszt armatora.
Osoby zamierzające skorzystać z zapomogi finansowej proszone są o kontakt mailowy – biuro@nms.org.pl
Podstawą złożenia wniosku o zapomogę jest rachunek lub paragon oraz potwierdzenie przeprowadzonego badania.

Źródło www.omk.org.pl

Wydarzyło się 10 sierpnia - kalendarium

10 sierpnia jest 222 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostał 143 dni. 10 sierpnia jest obchodzony w Polsce jako Dzień Przewodnika i Ratownika Górskiego.
Imieniny obchodzą:
Amadea, Amadeusz, Asteria, Bernard, Bogdan, Bogdana, Bogodar, Bogudar, Bohdan, Bohdana, Bożdar, Bożydar, Hugo, Hugon, Hugona, Laurencjusz, Laurenty, Prochor, Wawrzyniec i Wirzchosław.
Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:
1116r. – Książę Polski Bolesław III Krzywousty pokonał Pomorzan w bitwie pod Nakłem.
1622r. - IV wojna polsko-szwedzka: hetman polny litewski Krzysztof Radziwiłł zawarł bez wiedzy króla Zygmunta III Wazy zawieszenie broni ze Szwedami, przekształcone następnie w rozejm obowiązujący do marca 1625 roku..
1655r.– IV wojna polsko-rosyjska: car Aleksy I Romanow wjechał triumfalnie do zdobytego Wilna
1848r.– Otwarto linę kolejową łączącą Poznań ze Szczecinem. W pierwszych dniach kursowania liczni poznaniacy odwiedzający Szczecin i Wronki zawlekli stamtąd do miasta epidemię cholery.
1932r. – Podniesiono banderę na niszczycielu ORP „Burza".
1944r. – 10. dzień powstania warszawskiego: radio BBC nadało ostrzeżenie we wszystkich językach europejskich pod adresem żołnierzy niemieckich i osób pracujących w aparacie III Rzeszy, zapowiadające ukaranie po wojnie osób dopuszczających się zbrodni w trakcie powstania.
1946r. – Rozpoczął się strajk dokerów w Porcie Gdańskim.
2018r. – Michał Kwiatkowski wygrał 75. Tour de Pologne.

..

Kursy walut (kursy średnie NBP)

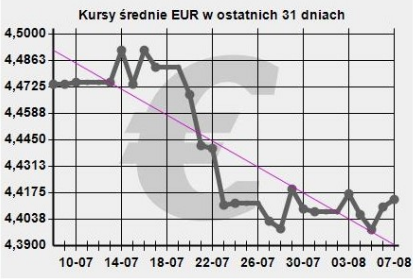

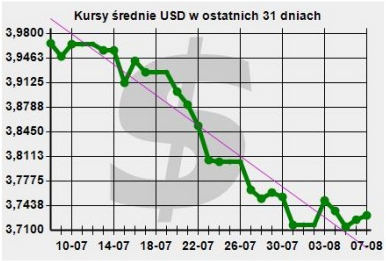

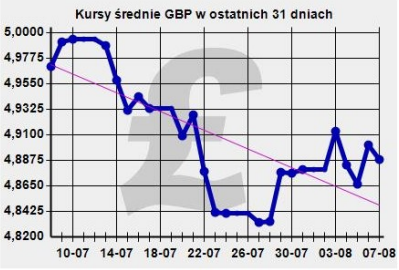

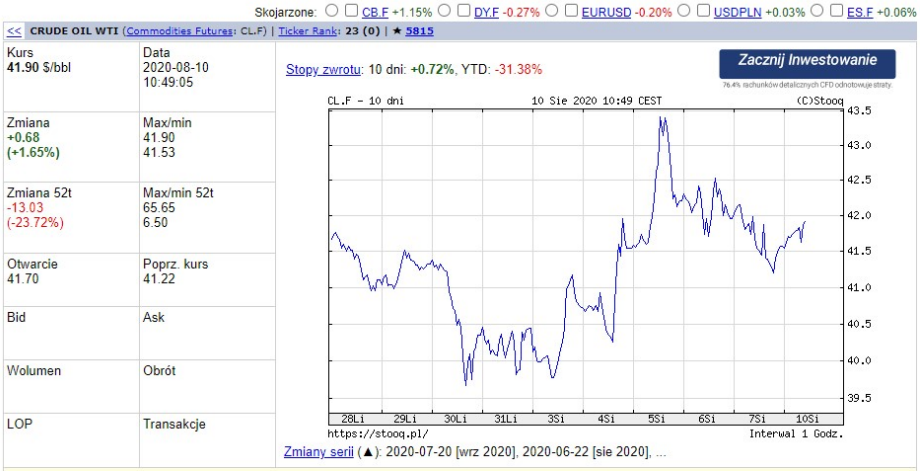

Surowce ›

Ropa brent	45,25 $	baryłka	▼ -0,20%	17:36
Cyna	17960,00 $	tona	▲ 0,39%	5 sie
Cynk	2370,00 $	tona	▲ 2,86%	5 sie
Aluminium	1739,00 $	tona	▲ 1,76%	5 sie
Pallad	2250,85 $	uncja	▲ 0,90%	17:36
Platyna	996,65 $	uncja	▲ 0,32%	17:36
Srebro	28,10 $	uncja	▲ 3,77%	17:36
Złoto	2054,20 $	uncja	▲ 0,69%	17:36

Rozrywka

		8		4			7	1
	9		1			2		3
3					2			
5	6	9		1				
			3		6			
				8		4	6	5
			4					2
8		6			1		5	
9	4			3		8		

Wypełnij siatkę cyframi tak, aby każdy rząd, kolumna, podświetlony obszar 3x3 zawierały wszystkie cyfry od 1 do 9. Różowe kwadraty mogą zawierać tylko liczby nieparzyste (1,3,5,7,9).
Twój czas: 0:1

						7		
2	9		1					
						5		3
		6			7			5
	7			8				
		3		9	4		8	
					9			
1	8					2		
3	2							

• • •

Dwóch kolegów jechało samochodem. Gdy przejechali skrzyżowanie na czerwonym świetle, ten siedzący na fotelu dla pasażera, myśląc, że kolega po prostu tego nie zauważył, w ogóle nie zareagował. Jednak gdy zdążyło się to po raz drugi, pasażer zaniepokojony spytał:
- Czemu przejeżdżasz na czerwonym?
- Spokojnie, mój szwagier zawsze tak robi i nic mu się jeszcze nie stało.
Jadą dalej. Kiedy podjechali do następnego skrzyżowania podczas gdy świeciło się zielone światło, kierowca niespodziewanie się zatrzymał. Zdziwiony kolega pyta:
- Dlaczego się zatrzymujesz, przecież mamy zielone?!
- A jak szwagier będzie jechał?!